

Jak zachować świeżość i wygrać z potem?

Dbasz o higienę, używasz antyperspirantów, dezodorantów i brokerów, a mimo to trudno jest Ci czuć się komfortowo? Problem tkwi w nadaktywności gruczołów potowych czyli nadpotliwości. Nie jesteś na nią skazana, medycyna estetyczna znalazła na nią skuteczne sposoby.

Latem wyjątkowo odczuwamy uciążliwość naturalnego zjawiska fizjologicznego, jakim jest pocenie się. I choć wszyscy się pocimy i niestety nie możemy tego kontrolować, to jest to bardzo krępujące i źle odbierane społecznie. Nie dziwi więc, że większość z nas robi wszystko, żeby temu zapobiec. Niestety, są sytuacje, w których trudno wygrać z gruczołami potowymi. W upalne dni, podczas intensywnego wysiłku fizycznego i podczas stresujących sytuacji organizm radzi sobie z przegrzaniem, schładzając się za pomocą wydzielania potu.

Gdy gruczoły wydzielają więcej potu niż jest to niezbędne do kontrolowania temperatury ciała, mamy do czynienia z nadpotliwością. To choroba najczęściej o podłożu emocjonalnym, ale jej przyczyną mogą być również choroby ogólnoustrojowe takie jak cukrzyca, nadczynność tarczycy czy choroby nerek. W jej przypadku dopóki nie zaczniesz leczenia walka z potem będzie bezskuteczna. Aby usunąć nadpotliwość trzeba nakłonić gruczoły potowe do zahamowania wydzielania potu. Jak to zrobić?

Co na nadpotliwość?

Zwykle stosujemy różnego rodzaju antyperspiranty, które hamują wydzielanie potu poprzez zatkanie ujścia gruczołów. Nie niwelują więc problemu i mogą się sprawdzić jedynie przy niewielkim poceniu.

W aptekach dostępne są również specjalistyczne środki do wcierania miejscowo, które działają mocniej niż kosmetyki dostępne w drogeriach, ale również są tylko doraźnym rozwiązaniem. Działając powierzchniowo nie uszkadzają gruczołów potowych, które są źródłem problemu. Poza tym tego typu preparaty możemy zastosować jedynie na niektóre części ciała takie jak np. pachy, tymczasem nadpotliwość często dotyczy również dłoni lub stóp.

Kolejnym rozwiązaniem są leki doustne, które hamują wydzielanie potu równomiernie na całym ciele, jednak doktor Marek Wasiluk z warszawskiego Centrum Medycyny Nowoczesnej Triclinium podkreśla, że z tego typu metodami należy być ostrożnym. – *Leki na nadpotliwość obciążają organizm i mogą wywoływać skutki uboczne. Poza tym trzeba barć je stale, inaczej po ich odstawieniu problem wraca. Medycyna estetyczna oferuje lepsze, bo bardziej trwałe i mniej szkodliwe metody niwelowania nadpotliwości.*

Botox nie tylko na zmarszczki

Najbardziej popularną jak dotąd metodą medycyny estetycznej na nadpotliwość był botox. Podając toksynę botulinową paraliżujemy gruczoły potowe, przez co zostają one zablokowane. Wstrzykuje się ją w skórę w małych dawkach, co 1–1,5 cm. Zużywa się dużo preparatu. Niestety metoda choć bardzo skuteczna, bo daje

praktycznie natychmiastowy efekt, jest nietrwała, ponieważ działa przez około cztery, pięć miesięcy. Zabieg trzeba więc powtarzać regularnie. Dodatkowo jest dość nieprzyjemna, bo podczas zabiegu trzeba wykonać kilkadziesiąt zastrzyków na jedną część ciała np. dłoń lub pachę.

Frakcyjna rf mikroigłowa najlepsza na nadpotliwość

Aby skutecznie wyleczyć nadpotliwość nie wystarczy czasowo zahamować działanie gruczołów potowych. Gruczoły potowe trzeba uszkodzić. Doktor Marek Wasiluk tłumaczy, że można to zrobić na dwa sposoby, albo przerywając sterowanie nimi, poprzez chirurgiczne przecięcie włókien nerwowych dochodzących do gruczołów, albo uszkadzając bezpośrednio same gruczoły. – *Pierwszy sposób jest skuteczny, ale również bardzo inwazyjny. Drugi wiąże się z większym bezpieczeństwem i komfortem dla pacjenta, jednak znowu wszystko zależy od tego, jaką metodą działamy na gruczoły potowe. Polecam szczególnie frakcyjną radiodrekwencję mikroigłową, która nie tylko jest najmniej inwazyjna, ale przede wszystkim jej działanie jest najbardziej optymalne. Metoda nie tylko trwale usuwa nadpotliwość, ale przede wszystkim doprowadza do normalnego poziomu ilości wydzielanego się potu. Taka „normalność” jest dobrym zjawiskiem, w przeciwieństwie do całkowitego uszkodzenia gruczołów. Organizm działa nieprzewidywalnie i po całkowitym uszkodzeniu gruczołów w jednym miejscu na ciele, nadpotliwość często przenosi się na inne. Natomiast jeżeli gruczoły będą mogły nadal działać, tylko słabiej, to wydzielanie potu wyrównuje się i uspakaja.*

Zabieg frakcyjną radiofrekwencją mikroigłową polega na nakłuciu skóry głowicą z igiełkami, które są następnie mocno nagrzewane, co prowadzi do wypalenia gruczołów. Metoda działa głęboko, ale i punktowo, dzięki czemu pomiędzy fragmentami poparzonej tkanki są miejsca nietknięte. Część gruczołów jest usuwana całkowicie, a reszta jest jedynie osłabiona. Efektem od razu po zabiegu jest całkowite usunięcie nadpotliwości, a po kilku miesiącach powrót do pocenia w ustabilizowanej formie.

Informacje o ekspercie:

Dr Marek Wasiluk – specjalista medycyny estetycznej, ekspert w dziedzinie laseroterapii, autor eksperckiego bloga www.marekwasiluk.pl i książki pt. „Medycyna estetyczna bez tajemnic”.